Węzełek

NUMER 326
LUTY 2017 ROK 57
GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
23-31 Beavor Lane LONDON W6 9AR

II Pokój Toruński – obraz Mariana Jaroczyńskiego

550 rocznica odzyskania dolnej Wisły przez Polskę

archiwum harcerskie.pl

SŁOWA NACZELNEGO KAPELANA

(wyjątki z listu na Boże Narodzenie 2016)

Kończymy rok jakże bogaty w przeżycia:- Rok Miłosierdzia, 1050-lecie Chrztu Polski, Światowe Dni Młodzieży, 90 rocznica urodzin i 60 rocznica święceń kapłańskich ks. arcybiskupa Szczepana Wesołego, służącego Polskiej Sprawie wodza duchowego na zachodzie.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku składam Wam życzenia słowami b. przewodniczącego ZHP, śp. druha Michała Grażyńskiego: „życzę Wam byście radość swą mierzyli ilością zwycięsko pokonanych przeszkód". I jeszcze Wam życzę, byście stali się w dzisiejszych trudnych i pełnych trosk czasach tymi, którzy swą pogodą, humorem i dobrą wiarą w przyszłość rozjaśniać będą mroki smutku i przygnębienia płynące ze srożącego się nad nami kryzysu.

Na święta normalnie obdarowujemy się prezentami. Myślę, że mogę powiedzieć, że jest prawie rzeczą już w stu procentach załatwioną, że największe sanktuarium Maryjne na Śląsku, Piekary, staną się też i ośrodkiem czci dla relikwii naszego patrona, błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego. Zgoda ustna już jest wyrażona. Z kolei do nas będzie należała organizacja przekazania tych relikwii dla Polski południowej w tym bardzo znaczącym dla Śląska wielkim sanktuarium. W przyszłym roku 14 marca obchodzić będziemy 80 rocznicę święceń kapłańskich bł. Wicka. Chodzi o to - by biorąc pod uwagę jak wszystkie wskazania Boże i harcerskie Wicek umiał włączyć w swoje życie i jak one przyczyniły się do tego, że każdy człowiek z którym On się spotkał stawał się człowiekiem szczęśliwszym, bardziej radosnym, bardziej mocnym w wierze – z niego brali przykład. Zarażcie się duchem bł. Wicka, byście wszędzie, gdzie Bóg was postawi, stali się tymi ludźmi, którzy świat czynią lepszym. Byście w oparciu o nasze harcerskie ideały budowali lepsze życie swoje i całego naszego narodu, tak w Kraju, jak i poza granicami naszej Ojczyzny.

Na zbliżająca się setną rocznicę Niepodległości Polski stańcie się budowniczymi pięknej, szlachetnej, w zgodzie i pokoju żyjącej naszej Ojczyzny. Tego Wam życzy na Nowy Rok

Ks. S. Świerczyński

Naczelny Kapelan ZHP, ks. Stanisław Świerczyński

ROK 2017 – LUDZIE ROKU

Co roku Sejm i Senat w Polsce ustalają listę osób, którym przyznają tytuł CZŁOWIEKA ROKU i bardzo zalecają szkołom, harcerstwu i innym organizacjom zapoznanie swoich członków z życiorysami i osiągnięciami tych ludzi. Poza tym w roku 2017 mamy wiele rocznic godnych upamiętnienia.

Oczywiście plany pracy w naszych jednostkach harcerskich były już zrobione dawno temu i częściowo wprowadzane są w życie. Nasz rok harcerski zaczyna się we wrześniu – nie w styczniu, jak rok kalendarzowy. Hufce i drużyny z których duże reprezentacje zgłosiły udział w 9-tym Zlocie Światowym ZHP działającego poza krajem, który ma się odbyć w Kanadzie w dniach 29 lipca do 12 sierpnia 2017, z pewnością sporo czasu poświęcają na przygotowania do tej wielkiej imprezy. Ale nie wszystkie pojedziemy na Zlot i nie samym Zlotem harcerstwo żyje.

Jeśli jeszcze nie zdecydowałyście tematów tegorocznych obozów i kolonii, albo już myślicie o planach na jesień i zimę tego roku; może wart rzucić okiem na listę Ludzi Roku, których polski Sejm i

archiwum harcerskie.pl

Senat uważają za godnych uznania i poznania. A także na listę rocznic, bo zapewne niektóre z nich będą obchodzone w naszych ośrodkach polonijnych i harcerstwo będzie wzywane do pomocy. A poza tym, takie obchody – czy to będzie wielka impreza, czy tylko kominek, zbiórka czy gra na dany temat, to dobra lekcja historii kraju naszych rodziców i dziadków.

Rocznice w 2017

550	rocznica II Pokoju Toruńskiego i odzyskania dolnej rzeki Wisły
500	rozpoczęcia Reformacji
300	koronacji obrazu M. B. Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej
75	powstania Armii Krajowej

Sejm RP ustanowił sześciu patronów roku 2017:

Józef Konrad Korzeniowski (Joseph Conrad) – syn polskich zesłańców syberyjskich, pisarz piszący w Anglii i po angielsku; pierwszoplanowa postać literatury światowej. W grudniu 160 rocznica urodzin.
Józef Piłsudski – twórca Legionów Polskich, naczelny wódz armii Polskiej, Naczelnik Państwa 1918-1922, pierwszy marszałek i dwukrotny premier. 150 rocznica urodzin.
Adam Chmielowski, św. Brat Albert, założyciel zakonów albertynów i albertynek, malarz, znany z pracy dla biednych i bezdomnych. W r. 2016 była 100 rocznica zgonu, a w tym roku 130 lat od włożenia habitu.
Honorat Koźmiński, właściwie Florentyn Wacław Jan Stefan Koźmiński, polski kapucyn, teolog, prezbiter, założyciel wielu zgromadzeń. W październiku 1988 beatyfikowany przez Jana Pawła II.
Tadeusz Kościuszko – polski i amerykański generał, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych; Naczelnik Powstania przeciw Rosji i Prusom w 1794r. 200 rocznica śmierci 15.10.2017.

A Senat ustanowił rok 2017 rokiem

dr. Władysława Biegańskiego - uczonego, badacza, etyka, pisarza, który mały szpital im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie przekształcił w ośrodek naukowy światowej sławy.
gen. Józefa Hallera, t.zw. „Błękitnego Generała", znanego z walk w pierwszej wojnie światowej i wojnie 1920 roku; przewodniczącego ZHP 3.07,1920 – 4.02.1923.
Władysława Raczkiewicza – pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w latach 1939-1947; 70 rocznica śmierci 6 czerwca 2017.

Do wyboru i koloru? Myślę, że Chorągiew w Stanach Zjednoczonych chętnie zainteresuje swoje członkinie postacią Tadeusza Kościuszki.

W dzisiejszych czasach, kiedy epidemie, bieda, bezrobocie i brak mieszkań zajmują szpalty gazet, warto dowiedzieć się czegoś o św. bracie Albercie, bł. Honoracie Koźmińskim czy doktorze Biegańskim.

Piłsudski i Haller mieli powiązania z harcerstwem (jeden był patronem, drugi przewodniczącym. Haller i Raczkiewicz – dla nas emigrantów są też znaczącymi osobami.

Postaramy się dać wam trochę wiadomości o tych osobach. A na pierwszy ogień idzie ROK RZEKI WISŁY – o tej pięknej rzece nawet nasze zuchy śpiewają piosenki.

Redaktorka

WORLD THINKING DAY – DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ 2017

W tym roku międzynarodowa organizacja skautek WAGGGS wybrała następujące hasło: - *„Z małego nasienia potężny pień może urosnąć"* (Ajschylos) i stawia za cel dążenie do świata, w którym wszystkie dziewczęta miałyby bezpieczną przestrzeń do wzrostu oraz wiele ciekawych, istotnych i dostępnych przeżyć.

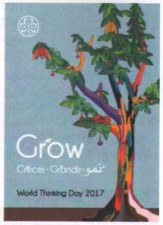

W ramach programu Światowego Dnia Myśli, skautki na całym świecie wraz z nowymi potencjalnymi członkiniami będą poszukiwały skarbu, którym są „ziarna zmiany". Nasiona te są symbolem wszystkich wysiłków w rozwijaniu naszego ruchu, dające dziewczętom i młodym kobietom prawo odkrywania swych potencjałów.

Przewidziane są zajęcia w jednostkach, podczas których ukryte nasiona będą poszukiwane przy pomocy map, haseł i zagadek – w rodzaju biegów/gier. Na zakończenie uczestniczki mają zasadzić te nasiona.

Symbolem tego Dnia Myśli jest drzewo:

Owoce i kwiaty to dziewczęta i młode kobiety, które cenimy i z którymi współpracujemy, aby zostały odpowiedzialnymi obywatelkami świata. Zostaną one nasionami, z których będzie kiełkować zmiana.

Gałęzie to umiejętności, które członkinie ruchu światowego rozwijają poprzez metodę skautową. Kształcą charakter, obowiązkowość, współpracę, twórczość, łączność i obywatelstwo.

Pień: Mimo tego, że mamy wspólne korzenie, pień symbolizuje rozwijanie się w sposób, który dostosowuje się do potrzeb wszystkich dziewcząt nie tylko w 146 krajach, w których WAGGGS działa, ale także w innych krajach.

Korzenie naszego Ruchu to wspólne wartości w naszym Prawie i Przyrzeczeniu oraz w metodzie harcerskiej.

Hm. Teresa Łakomy

(Od Red. – WAGGGS zabiega również o rośnięcie organizacji; namawia swoje członkinie do wciągania nowych harcerek, tworzenie zastępów i gromad „na swoim podwórku".)

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ

Co roku dnia 22 lutego skautki na całym świecie obchodzą Światowy Dzień Myśli. To święto harcerek – Girl Guides i Girl Scouts (bo tak w niektórych krajach są dziewczęta nazywane) powstało w roku 1926, na czwartej światowej konferencji w amerykańskim obozie skautek Edith Macey Camp. Jego data to data wspólnych urodzin twórcy skautingu, Lorda Baden Powella i jego żony Olive, która objęła funkcję Głównej Skautki Świata.

Jak wiadomo, genialny pomysł Roberta Baden Powell stworzenia skautingu, organizacji mającej na celu przez ćwiczenia, gry i przygody wychowanie zdrowych fizycznie i moralnie przyszłych obywateli kraju i świata, odnosił się tylko do chłopców. Lecz dziewczęta pochwyciły przynętę, zaczęły samorzutnie organizować grupy skautowe i zmusiły go niejako do ujęcia ich w ramy organizacji. Ten stary kawaler (ożenił się w późnym wieku) nadał jej nazwę Guides (przewodniczki) i przewidział dla nich program gospodyń domowych; ale pod kierunkiem wpierw jego siostry, potem żony, organizacja rozrosła się wspaniale, z programami nie gorszymi od męskiej; dlatego w niektórych krajach Guides wolą nazwę Girl Scouts. Międzynarodowe biuro rozszerzyło działalność na wiele krajów; z Polski włączyła się w jego prace bardzo czynnie Olga Małkowska. To też już siódma konferencja światowa odbyła się w Polsce w r. 1932 na Buczu.

Na tej siódmej konferencji, z inicjatywy belgijskiej instruktorki ustalono, że do miłych życzeń i pozdrowień wymienianych między harcerkami różnych narodów, należy dodać prezent – dotację na cele Światowej Organizacji. Początkowo był to 1 pens od harcerki; z czasem wprowadzono różne akcje zarobkowe na zbieranie funduszy.

W naszej organizacji Thinking Day nazwany został Dniem Myśli Braterskiej – (jakoś w języku polskim wspólnota interesów czy zainteresowań nazywa się braterstwem nie siostrzeństwem). No i dobrze – od paru lat skauci światowi przyłączyli się do 22 lutego; nazywają jednak ten dzień Dniem Twórców.

WAGGGS – światowa organizacja żeńska – oprócz akcji zbierania funduszy, planuje co roku nowy temat Dnia Myśli. Związek Harcerstwa Polskiego działający poza granicami kraju nie jest członkiem WAGGGS – ale warto się czasem zapoznać z ich działaniem. Tegoroczne hasło: GROW – rosnąć, bardzo by nam odpowiadało. Ogromna ilość młodzieży przybyłej z Polski do wielu krajów zachodnich, nie chodzi do polskich szkół sobotnich i nie należy do harcerstwa. Zasiejmy nasionko – załóżmy zastęp czy gromadkę, zaprośmy znajome dziewczynki na nasze zbiórki, zachęćmy je do nasze pracy i zabawy; zgłośmy się na kursy funkcyjnych, których nam w tym rozwoju organizacji brakuje - ROŚNIJMY!!!

D.P.

W DNIU MYSLI BRATERSKIEJ 22 LUTEGO 2017

siostrom harcerkom i skautkom, braciom harcerzom i skautom

na całym świecie

SERDECZNE MYŚLI I ŻYCZENIA

śle WĘZEŁEK

archiwum harcerskie.pl

PIEŚŃ BRATERSTWA

1. Hej przed nami bramy świata
Lądy, morza, góry, rzeki,
Nad wichrami duch nasz wzlata
W ludzkie dzieje, w przyszłe wieki.

Hej siostry, czeka na nas trud ogromny
Ideje przekuć w jeden czyn niezłomny.
Już przed nami wstaje zorza,
Błogosław nas wszechmoc Boża!

Ref. Nasz sztandar święty lśni rozwinięty,
Braterskich węzłów skautowy znak.
Świat nowy sami dźwigniem sercami.
Wzleci nad nami szczęścia ptak!

2. Glob obudzi pieśń zwycięska,
Sen leniwy strąci z powiek.
Zmartwychwstanie świat po klęskach,
Wzejdzie nowy, twórczy człowiek.

My, siostry, wykołyszem go miłośnie,
Duch jego wykorzeni zło, gdy wzrośnie;
Precz wygnamy smutek wszelki.
Błogosław nas Boże Wielki!

Ref. Nasz sztandar święty lśni rozwinięty…

3. Godłem naszym Prawda będzie,
Dobro w nas się ucieleśni
I poniesiem Piękno wszędzie
Pod namiotem naszej pieśni.

Ze wszystkich świata stron, z daleka,
Nowego nawołuje dzwon człowieka..
Nam go siostry tworzyć trzeba.
Błogosław nam Panie z nieba!

Ref. Nasz sztandar święty lśni rozwinięty…

Ta piękna pieśń, autorstwa H. i J. Braun, ułożona była na 8-mą Międzynarodową Konferencję Organizacji Skautowych żeńskich, która odbyła się w Polsce, na Buczu, w sierpniu 1932 r. Trudna i rzadko dziś śpiewana, ale warta przypomnienia na spotkaniach instruktorskich. Nuty można znaleźć na str. 11-12 w śpiewniku „Nasze Pieśni" wydanym przez GKH-ek w Londynie w roku 1980.

Staroświecka forma czasowników „dźwigniem", „wykołyszem", „poniesiem" (dźwigniemy, wykołyszemy, poniesiemy) dawniej często była używana w poezji.

Jerzy Braun, (1.IX.1901-17.X.1975) – poeta, pisarz, publicysta, działacz polityczny – był autorem wielu harcerskich pieśni. Najbardziej znana i często śpiewana to „Płonie ognisko i szumią knieje. „Pieśń Braterstwa" ułożył wspólnie z matką, Harcmistrzynią Henryką Braun, komendantką chorągwi w Krakowie w latach 1962 – 1930. Sam był harcerzem w Krakowie i w Tarnowie. W 1920 r. przerwał studia na Uniwersytecie Jagielońskim, żeby walczyć w wojnie bolszewickiej. 24 lata później brał udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie był ostatnim Delegatem Rządu Polskiego na Kraj. Aresztowany 11 grudnia 1948r. przez komunistyczne władze PRL, spędził 8 lat tortur w więzieniu. Po uwolnieniu, wyjechał do Rzymu, gdzie zmarł.

archiwum harcerskie.pl

Świetna wiadomość - sobota 21 stycznia 2017r.

St. Briavels Fund
Zapewnijmy jej przyszłość

Stanica Harcerska St Briavels – to dom, to pola, to lasy, a teraz rozpoczęliśmy pracę nad fundamentami pod nowym domem na stanicy.

Etap I – przeróbka „kancelarii" na dom dla stróża – **zrobione, zapłacone**
Etap II – budowa nowego domu na stanicy St Briavels - **rozpoczęta**
Etap IIa –przygotowanie terenu na nowy dom mieszkalny, położenie fundamentów i ramy – **praca rozpoczęta**
Etap IIb – wybudowanie szczelnej zewnętrznej skorupy domu
Etap IIc – wewnętrzne wykończenie i umeblowanie domu
Etap III – remont obecnego domu stanicy
Etap IIIa - remont strukturalny istniejącego domu stanicy
Etap IIIb – wykończenie wewnętrzne istniejącego domu

Na Fundusz Stanicy St Briavels zebraliśmy £750,000. To ponad 40% całości sumy potrzebnej do wykończenie całego projektu, którego koszt szacujemy na £1,8m.
Dziękujemy naszym ofiarodawcom, i prosimy wszystkich o dalsze wsparcie.

- Dotacje można złożyć na konto St Briavels Fund, sort code: 30 98 28, account no: 28643268
- Można wesprzeć inicjatywe „Cegiełki na Stanicę" - https://mydonate.bt.com/fundraisers/bricksforbriavels
- Robiąc internetowo zakupy przez Easyfundraising – ponad 2,000 rożnych dobrze znanych sklepów wspiera organizacje charytatywne, przekazując procęt swojego zarobku na dobre cele – zapisz się przez Easyfundraising pod naszym celem **Polish Scout House St Briavels** http://www.easyfundraising.org.uk
- Odnajdziesz nas też na facebook'u https://www.facebook.com/Stanica-Harcerska-St-Briavels-860770534007466/

Dhnie Harcmistrzyni Marysi Szczepanek,
b. komendantce Chorągwi Harcerek we Francji

Serdeczne myśli, modlitwy i kondolencje
z powodu śmierci męża i 18-letniego wnuka dha Sebastiana

przesyła
Redakcja i czytelniczki „Węzełka".

2017 – ROK RZEKI WISŁY

Rok 2017 obchodzić będziemy w Polsce jako Rok Rzeki Wisły. Ale inauguracja tego wydarzenia odbyła się już 19 października 2016 r. w Toruniu.

Dlaczego właśnie Toruń? Ponieważ Rok Rzeki Wisły i związane z nim imprezy wpisują się w obchodzoną w tym roku 550. rocznicę II pokoju toruńskiego – wydarzenia ściśle związanego z historią Wisły, handlu rzecznego i stosunków polsko-krzyżackich. W czerwcu 2016 Sejm ustanowił rok 2017 Rokiem Rzeki Wisły. Ta decyzja przypomina o znaczeniu 550. rocznicy pierwszego wolnego flisu i odzyskania przez Polskę panowania nad całym biegiem żeglownej Wisły, w wyniku postanowień II pokoju toruńskiego.

Dla czytelniczek „Węzełka", nawet tych najstarszych, Wisła zawsze była polską rzeką. A o Krzyżakach uczyliśmy się w szkole, niektóre z nas zaczytywały się powieścią Henryka Sienkiewicza „KRZYŻACY" albo oglądały film. Ale jaki związek mieli Krzyżacy z Wisłą?

Ten niemiecki zakon rycerski (Teutonic Knigths) powstał w okresie Krucjat (XII i XIII wiek) - wypraw rycerstwa z chrześcijańskich krajów Europy, walczących o odebranie Jerozolimy i Ziemi Świętej pogańskim Saracenom. W r. 1226 książę Konrad Mazowiecki sprowadził ich aby nawracali na chrześcijaństwo sąsiadujące z Mazowszem i napadające na nie plemiona pruskie. Niestety, ci rycerscy zakonnicy, zamiast prac misjonarskich, zbudowali sobie państewko krzyżackie na ziemiach polskich i zawładnęli częścią kraju, przez którą przepływała dolna część rzeki Wisły, stanowiącej wówczas główną drogę handlową.

Rycerze krzyżaccy w imię krzewienia chrześcijaństwa, podbijali ziemie należące do innych ludów, m.in. sąsiadujących z Polską Litwinów, a że mieli poparcie papieżów i cesarzów niemieckich, dołączali do nich rycerze z innych krajów europejskich. Biały płaszcz przekreślony czarnym krzyżem stał się znamieniem wyróżniającym niemieckich rycerzy-mnichów, mających ogromne bogactwa i

znaczenie polityczne. Rozgościwszy się na północy Polski, stworzyli swoje państwo, zajęli miasta leżące wzdłuż dolnej Wisły i tą część rzeki uważali za swoją własność. W tych czasach handel i transport za swe drogi używały rzek, a Polska została praktycznie odcięta od morza.

Przez wiele lat trwały wojny z Krzyżakami. Polscy królowie i książęta próbowali odzyskać zagrabione ziemie i wolny spław rzeką, co było trudne do zrobienia w Polsce Dzielnicowej. Gdy zapanowała w Polsce dynastia Jagielońska, a jej pierwszy władca, Władysław Jagiełło doprowadził do Unii Polski z Litwą, zaistniała możliwość pozbycia się niewygodnych „sprzymierzeńców". Lecz nawet słynna Bitwa pod Grunwaldem w r. 1410 i I-szy pokój toruński nie rozwiązały problemu. Dopiero 3-ci syn Władysława, Kazimierz Jagiellończyk, na prośbę mieszczan Gdańska i innych miast pruskich, wszczął 13-letnią wojnę z Krzyżakami, zakończoną II-gim pokojem toruńskim. Polska odzyskała ziemie dane Krzyżakom w lenno; miasta pruskie przyłączono do niej, jako Prusy Królewskie.

Wisła zatętniała życiem. Prezes Fundacji Roku Rzeki Wisły podkreśla, że od tamtego momentu rozpoczął się okres 300-letniej świetności królowej polskich rzek. - Możemy powiedzieć, że była to najważniejsza rzeka świata, na której budowała się potęga nie tylko Polski, ale i całej Europy. Wisłą szły towary z bogatych rolniczo terenów Polski i dzisiejszej Ukrainy do Gdańska, a stamtąd do miast Hanzy, zaopatrując cały kontynent. W dużej mierze przyczyniło się to do faktu, że Królestwo Polskie przez parę wieków stało się mocarstwem.

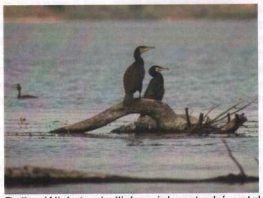

Dolina Wisły to siedlisko wielu gatunków ptaków m.in. kormoranów

Gniew

Chełmno

Tczew

Jeśli wybieracie się na wakacje do Polski, może załapiecie się na jakieś uroczystości rocznicowe. Może zrobicie na kolonii sprawność Warszawianki, gdzie sporo jest wiadomości o rzece Wiśle. A piosenki o Wiśle chyba jeszcze śpiewacie? Bo już w Rosji sowieckiej, w Persji, Indiach, Afryce śpiewaliśmy:

Płynie Wisła płynie, po polskiej krainie,
A dopóki płynie, Polska nie zaginie...

Danka

archiwum harcerskie.pl

PIEŚŃ STAROPOLSKA

1. Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi
Jak długo w ustach naszych
Ojczysta mowa brzmi,

Ref: Stać będzie kraj nasz cały...

2. Jak długo z gór Karpackich
Brzmi polskiej pieśni ton
Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon.

3. Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie słać
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać.

Ref: Stać będzie kraj nasz cały...

Ref: Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród
Zwycięży Orzeł Biały
Zwycięży polski lud.

METODA I PRAKTYKA

5. Harcerskie obyczaje i obrzędy – część 2 (c.d. z „Węzełka Nr. 325)

Obrzędy. Wspaniała instruktorka kilku pokoleń harcerek, hm. Irma Paluchowa, powiedziała: *„Obrzędowość i symbolika pobudza wyobraźnię, odrywa nas od ziemi i powszedniości życia, pomaga duchowi wznieść się ku sprawom wyższym. Dlatego też nadaje momentom życia harcerskiego, na których nam najbardziej zależy, specjalną wagę i nastrój."* Obrzęd często wiąże się z tradycją. Może to być wydarzenie oficjalne i publiczne, np. oddanie hołdu poległym w rocznicę Powstania Warszawskiego lub obrzędowe rozpoczęcie i zakończenie obozów, kursów, kolonii zuchowych, gdzie wprowadza się temat, nadaje się godła i zatwierdza się postanowienia indywidualne lub zastępu. Ale równie dobrze może to być obrzęd tylko dla wtajemniczonych, np. coś, co symbolicznie łączy członkinie zastępu. Najbardziej uroczystym i pamiętnym obrzędem harcerskiego wtajemniczenia to oczywiście bieg i sam moment złożenia Przyrzeczenia.

Ognisko i kominek to specyficzna forma obrzędowości harcerskiej i często kulminacyjny moment dnia na obozie czy kolonii albo podczas okolicznościowych uroczystości. Wspólny śpiew to nie tylko przyjemność. Śpiew tak jak i aktywność fizyczna powoduje wydzielanie endorfin przez organizm człowieka a endorfiny powodują dobre samopoczucie. Śpiewanie w grupie umacnia więzi i zwielokrotnia poczucie radości we wspólnocie. Treść i słowa piosenek rozwijają język polski, ucząc nowych rzadziej używanych wyrazów oraz nie rzadko historii a pokazy i okrzyki pobudzają wyobraźnię i kreatywność.

Ognisko czy kominek i wszystkie jego składowe części są elementem metody wychowawczej. Pierwszy etap to rozpoczęcie - obrzęd rozpalenia ogniska lub w przypadku kominka zapalenia lampki lub świeczki. Ten uroczysty moment wymaga ciszy i powagi. Zazwyczaj do rozpalenia ogniska prosi się zasłużonego lub ważnego gościa albo harcerkę, która wyróżniła się danego dnia. Pierwszą piosenką jest *Płonie ognisko i szumią knieje*. Drugim etapem są według ustalonego wcześniej porządku piosenki, okrzyki i pokazy. Trzeci etap to wyciszenie i stworzenie właściwego nastroju dla wysłuchania gawędy. Zazwyczaj śpiewamy przed gawędą *Po całej Polsce* a po niej *Na polanie dogasa ognisko*. Ostatni etap to zakończenie zasygnalizowane śpiewem *Już do odwrotu głos trąbki wzywa*. W czasie śpiewu utrzymujemy nastrój powagi. Na obozie po tej pieśni idziemy w ciszy pod maszt na opuszczenie flagi i zakończenie dnia modlitwą. Kominek dla zuchów rozpoczyna śpiew *Na Wojtusia z popielnika*. Potem, jak u harcerek, następuje ustalony wcześniej porządek piosenek, pokazów i okrzyków. Trzeci etap to bajka, przed którą, lub często, po której śpiewa się *Księżyc już jest*. Kominek wspólny harcerek i zuchów ma charakter bardziej zbliżony do ogniska.

Program Ogniska/Kominka. Ze względu na rolę wychowawczą ogniska lub kominka konieczne jest wcześniejsze ustalenie tematu i programu. Brak właściwego przygotowania to przegapienie okazji

wychowawczej. Podczas akcji letniej (także zimowiska/biwaku) temat zwykle wynika z programu obozu czy kolonii chyba, że jest jakoś okoliczność, z której wynika inny temat. W przypadku ogniska lub kominka okolicznościowego np. Święto Niepodległości albo Święty Mikołaj zuchów, sama okoliczność narzuca temat. Piosenki, i pokazy należy powiązać z tematem, który przewija się jako narracja pomiędzy kolejnymi piosenkami.

Śpiew. Pieśni dzielą się na hymny, które śpiewamy w postawie na baczność i na piosenki, które można śpiewać na siedząco. Zazwyczaj hymnów nie śpiewamy przy ognisku. Przy piosence tradycyjnie kończącej ognisko *Już do odwrotu głos trąbki wzywa* wstajemy na słowa *wstaje wiara w ordynku szczęśliwa*. Jest kilka rodzajów piosenek: harcerskie, żołnierskie, patriotyczne, ludowe, marynarskie/szanty, kanony. Niektóre piosenki mieszczą się w więcej niż jednym gatunku. Ponadto wszystkie te gatunki mogą występować w trzech formach: poważnej, neutralnej i humorystycznej. Właściwa równowaga pomiędzy rodzajem i formą piosenki umożliwia najlepszy ładunek wychowawczy.

Przy poważnym temacie unikamy piosenek „głupich", jednakże poważny temat np. niepodległość nie wyklucza piosenek humorystycznych. Pewnym wyzwaniem dla harcerek przygotowujących program ogniska lub kominka jest właściwy dobór piosenek. To zrozumiałe, że śpiewamy to, co lubimy najbardziej i najlepiej znamy, ale następuje znaczne zawężenie zakresu piosenek znanych przez młodzież harcerską. Jednocześnie „nowe" piosenki wyparły stare harcerskie piosenki, które często niosą ideały i mówią nam o tym, czym jest harcerstwo.

Chwasty. Kolejnym wyzwaniem jest „odchwaszczanie" piosenek. Chwasty to rośliny o niskiej wartości, które zarastają grządki i pola i ograniczają bujną pielęgnowaną roślinność. „Chwasty" na piosenkach, to różne dodatki, żywiołowe i zabawne, ale kiedy stają się rutynowym dodatkiem do piosenki, mogą psuć jej piękno i przekaz. Usuwanie chwastów wymaga cierpliwego tłumaczenia młodzieży, dlaczego te dodatki są niepotrzebne lub niszczą piosenki. Podobnie z ruchami wykonywanymi do niektórych piosenek. Ruchy mogę być fajnym uzupełnieniem słów, ale także zmienić zamierzony przez autora przekaz ideowy.

Repertuar. Znajomość większej liczby piosenek można poprawić regularnym wprowadzeniem nowych piosenek do zajęć podczas zbiórek i w czasie akcji letniej. Na obozie i kolonii należy w programie ogniska/kominka uwzględnić te piosenki, których uczyły się dziewczęta na zajęciach danego dnia. Niebawem polubią je i będą chętnie śpiewały.

Śpiew na głosy. Kolejnym zagadnieniem jest wtór w śpiewie. Niektóre osoby naturalnie wtórują i same dobierają nuty wtóru. Efekt dźwiękowy wtóru jest bardzo przyjemny zarówno dla wtórującej jak i dla śpiewającej pierwszym głosem. Podobnie dyszkant nadaje ciekawsze brzmienie piosenkom. Kanon, jako forma śpiewu to nie tylko frajda ale także uczy skupienia i uwagi. Przyśpiewki mogą w sobie mieć coś z okrzyków, ale są stosowane podczas ogniska czy kominku jak piosenki. Często mają postać kanonu np. *Zum Gali*.

Dyrygowanie. Dobrze jest, kiedy dziewczęta same zapisują słowa piosenek gdyż zapisywanie ułatwia zapamiętanie. Natomiast, ze śpiewników należy korzystać wyłącznie przy nowych piosenkach. Trzymanie nosa w śpiewniku uniemożliwia kontakt wzrokowy z osobą prowadzącą czy dyrygującą śpiew. Prowadzenie śpiewu podczas ogniska czy kominka jest sztuką i wymaga postawy aktywnej. Bierne dreptanie wokół ogniska i machanie rękami nie daje zamierzonego efektu. Prowadząca nadaje ton, rytm i głośność. W piosenkach, w których jest podział na grupy np. podczas kanonu, osoba prowadząca wskazuje na kolejność włączenia się danej grupy i sygnalizuje zbliżający się koniec ostatniej rundy.

Pląsy stanowią ważny przerywnik z perspektywy ruchu fizycznego, ale także z powodu ponownego skupienia się na temacie ogniska lub kominku. Przyjęło się, że typowe dla zuchów pląsy są ochoczo wykonywane przez harcerki. Jednakże należy dążyć do ograniczenia zuchowych pląsów na ogniskach i wyeliminowania tych najbardziej dziecinnych. W przypadku zarówno harcerek jak i zuchów daję się zauważyć pewną przesadę i „dzikość" w wykonywaniu niektórych pląsów, co należy ograniczać.

archiwum
harcerskie.pl

Okrzyki. *Czuj Czuj Czuwaj!* oraz *Zuchy - Czuj!* są zawołaniem a nie okrzykiem, tak jak zawołaniem jest wojskowe *Czołem Żołnierze*. Zawołania są stosowane przy przywitaniu. Okrzyki natomiast mają inny charakter i stosowane są w różnych sytuacjach. Wśród rodzajów okrzyków można odróżnić okrzyki:

- obrzędowe np. okrzyk kolonii, cyklu sprawnościowego, czy obozu
- tworzące atmosferę
- pochwalne: np. okrzyk po pokazie
- dopingujące: np. nazwa zastępu czy drużyny podczas wyścigu, rozgrywki czy konkursu
- przerywniki: np. harcerze podczas ogniska lubią sobie pokrzyczeć a nawet współzawodniczyć, kto ma lepszy okrzyk.

Okrzyki mogą być wykrzykiwane, śpiewane albo jedno i drugie. Mogą mieć prowadzącego, który podaje hasło, na które cała reszta odpowiada lub powtarza jego słowa. Inne okrzyki podejmowane są natychmiast przez wszystkich obecnych. Struktura okrzyku może być prosta typu hasło/odpowiedź np. hasło: *po drzewo*; odpowiedź: *do lasu*, lub bardziej złożona; dobrym przykładem takiego okrzyku to *Fli Flaj*. Przy ognisku czy na kominku u harcerek i zuchów dziewczynek okrzyki najczęściej występują w postaci pochwalnej po pokazie. Na ogół okrzyki wybierane są *ad hoc* bez wcześniejszego zaplanowania. Zauważa się pewne zubożenie w umiejętności tworzenia okrzyków, ich różnorodności i ilości a okrzyki typu hasło/odpowiedź i to o bardzo prostej strukturze dominują w nowotworzonych okrzykach obrzędowych. Przy powstawaniu nowych okrzyków należy przedstawić wskazówki, które wprowadzą do tworzenia pomysłowych i inteligentnych okrzyków oraz nadzorować ich powstawanie.

Pokazy harcerskie mają swój specyficzny charakter. Tworzą warunki dla wyobraźni i kreatywności, pozwalają zabłysnąć zuchom i harcerkom, które odkrywają w sobie talent i inicjatywę. W warunkach obozowych i kolonijnych inwencja jest potrzebna nie tylko w zakresie realizacji tematu pokazu i doboru formy, ale także w dostosowaniu dostępnych środków, jako teatralnych rekwizytów. Pokazy uczą historii i inicjatywy indywidualnej. Są źródłem radości a jednocześnie instrumentem wychowawczym. Podstawowe formy pokazu to: klasyka, humor/satyra, mimika, dźwięk. Te cztery formy mogą występować razem. Charakterystycznym pokazem jest inscenizacja historii, legendy, bajki, piosenki lub wiersza. Najczęściej taka inscenizacja polega na ich przekształceniu i wywołaniu efektu u widowni przy pomocy prostych, podręcznych rekwizytów. Innym instrumentem jest żywy dziennik, czyli reportaż z wydarzenia historycznego, lub współczesnego. Częstym pomysłem na pokaz jest pokazanie na zasadzie kontrastu zachowania różnych osób np. różnych narodowości w konkretnej sytuacji. Innym pomysłem jest pokazanie typowego dnia na obozie czy kolonii za pomocą mimiki lub dźwięku. Pokaz może także mieć charakter epizodyczny, w którym osobne pokazy zastępów lub szóstek składają się na pewną całość. Wykorzystanie widowni, jako statystów w pokazach pozwala na osiągnięcie dodatkowych efektów.

Ograniczenie czasu na przygotowanie pokazu oraz środków zmusza do wysiłku i wyobraźni interpretacyjnej oraz improwizacji. Wiele zależy od sugestii i postawy ciała. Ręcznik może służyć zarówno za płaszcz króla jak i za rzekę, jeśli ma odpowiedni kolor. Materiały do majsterkowania można wykorzystać do zrobienia niektórych rekwizytów.

Humor jest podstawą wielu pokazów; jest źródłem wesołości i radości i może równoważyć a nawet zabezpieczyć przed nudą. Lubimy siebie samych oglądać w śmiesznych sytuacjach. Na wesoło łatwiej się uczyć, więc humor, w życiu harcerskim, a zwłaszcza inteligentny humor, jest niezbędny do wychowania młodzieży. Należy unikać „głupiego" czy prześmiewczego humoru. Postać narratora lub mistrza ceremonii może być przydatna w przygotowaniu widowni do mającego nastąpić spektaklu. Teksty mówione powinny być krótkie a wypowiadane tak, aby głos dochodził do wszystkich obecnych. Nie należy wykluczać osób mówiących słabiej po polsku, ale nie powinno powierzać się im kwestii trudnych w zakresie wymowy. Nie powinno się czytać z kartki chyba, że to element przedstawienia.

Dobrze przygotowane ognisko to doświadczenie, które po latach wywołuje radosne wspomnienia. Czy pamiętasz druhno jak przy ognisku…

Przew. Jolanta Sabbatówna

WARTO PRZECZYTAĆ

CO DALEJ ? – Instruktorzy harcerscy o Polsce, harcerstwie i młodzieży na łamach pism harcerskich na uchodźstwie (1940 –1946)

Wiesław Kukla i Marian Miszczuk. Wydawnictwo Tomiko – Warszawa 2016

„Co dalej?" - to pytanie, które zadajemy sobie często na konferencjach instruktorskich, „Adastrach" i innych spotkaniach; chociaż coraz rzadziej w naszej prasie harcerskiej. Może dlatego, że dyskusje na piśmie w języku polskim coraz trudniejsze są dla nowych pokoleń instruktorów, wielu urodzonych lub wychowanych poza Polską. A może i dlatego, że czytanie słowa drukowanego zanika, na koszt internetu i różnych blogów.

Ciekawe jest, że pytanie to intrygowało już naszych poprzedników i to w latach wojennych i tuż powojennych 1940-1946. Autorzy tej niewielkiej książeczki zadali sobie trud wyszperania w starych, trudno dziś dostępnych pismach harcerskich wypowiedzi ludzi tworzących naszą organizację. Są więc to przedruki z wychodzącego w Jerozolimie „Skauta" , z „Na Tropie" wydawanego w r. 1940 w Paryżu; z londyńskich pism „Ognisko Harcerskie" z lat 1943-45 oraz również w Londynie wydawanego w 1946 roku pisma „Harcerstwo". A autorzy? Oczywiście Michał Grażyński i Kazimierz Sabbat, również mało dziś pamiętani Maria i Henryk Kapiszewscy, Czesław Szwagrzak (ojciec Bogdana) i Wojciech Dłużewski. Tylko raz Olga Małkowska – ale ona więcej pisywała do anglojęzycznych pisemek dla Girl Guides.

Nie jest to książka do popularnego czytania; ale cenna dla bibliofilów i ludzi interesujących się dziejami a raczej przemianami ideologii i celów naszej organizacji. Może tropem tych starych pism pójdzie jakiś historyk, który wreszcie zdecyduje się napisać historię ZHP działającego – nieprzerwalnie choć w tak różnych okolicznościach – poza granicami kraju.

ORGANIZACJA HARCEREK NA SŁUŻBIE W II RZECZYPOSPOLITEJ

Wybrała i opracowała phm. Józefa Marciniak Wyd. Tuchów 2016

Wbrew tytułowi tej ładnie wydanej i pożytecznej książki, najmniej wiadomości jest w niej o historii i pracach drużyn w okresie 20-lecia. Długi i wyczerpujący wstęp pióra płk. Dr. Mieczysława Starczewskiego i pierwsza część opracowań autorki mówią o celach, ideałach i początkach harcerstwa polskiego ogólnie. Nie dowiadujemy się z tych stron wiele o indywidualnych osiągnięciach hufców czy chorągwi.

Ciekawsza dla mnie jest część druga i trzecia: „Pogotowie harcerek" i jego działalność na różnych terenach kraju. „Pogotowie" to była bardzo istotna i ciekawa inicjatywa żeńskiego harcerstwa, przygotowująca dziewczęta do grożącej Polsce wojny. Tu mamy przedstawione sposoby, jakimi wykonywały ten projekt poszczególne chorągwie, w trudnych wojennych czasach..

Wreszcie część czwarta – „Niezależne i niepokorne harcerstwo" – to lata 1980-89, też wielu z nas niezbyt znane. Dodatkowe aneksy b. pożyteczne, natomiast brakowało mi indeksu nazwisk, bo jak wielu czytelników lubię tego typu książki zaczynać od wyszukiwania osób już mi znanych osobiście lub z innej lektury. Ale to jest drobiazg, do dodania w następnym wydaniu. Autorce dziękujemy za ogrom pracy włożonej w przygotowanie tej książki.

Hm. D. Pniewska

archiwum harcerskie.pl

Wspomnienia o śp. hm. Basi Kobus

odeszła na wieczną wartę 18 VI 2016

Urodziła się w Warszawie w roku 1927. Miała lat 12 gdy wybuchła druga Wojna Światowa. Jak wiele z jej pokolenia była osobą, której reszta życia była utemperowana tym doświadczeniem. W czasie wojny, wraz z bratem i siostrą została sierotą.

W czasie okupacji ukończyła polską konspiracyjną szkołę dla wychowawczyń przedszkoli i tu był początek jej długoletniej wielkiej miłości do pracy z dziećmi. Przeżyła Powstanie Warszawskie, po którym została wywieziona do obozu pracy w Westfalii w Niemczech a po zakończeniu wojny przebywała w obozie dla uchodźców wojennych, bo wraz z resztą rodziny postanowiła nie wracać do Polski, w której rządził reżym komunistyczny.

Po przybyciu w roku 1950, do stanu Północnej Dakoty, przez rok pracowała w katolickim szpitalu, który sponsorował jej przyjazd, ale któremu musiała spłacić koszt podróży. Do Chicago przyjechała w roku 1951 i tu zaczęła się jej przygoda harcerska, bo poznała druhostwo Misków którzy wciągnęli ją do nowopowstałego Kręgu Starszoharcerskiego „Orłów Kresowych". Była dozgonnym członkiem kręgu i przez wiele lat jego skarbnikiem. Nowo powstałe harcerstwo w Chicago było dla niej źródłem wielu radości. Ówczesna hufcowa „Tatr", hm. Pelagia Bazylewska, wciągnęła ją do pracy z zuchami. Prowadziła najpierw gromadę zuchów dziewczynek „Kłosy Polskie"; od roku 1963 w hufcu męskim „Warta" prowadziła gromadę zuchową chłopców, „Dzielnych Kosynierów" a potem koedukacyjną gromadę „Zuchy znad Wisły". Coroczne wakacje poświęcała na prace w kierownictwie kolonii zuchowych. Była też czynna w latach 80-tych przy gromadzie skrzatów prowadzonej przez śp. druha Konstantego Siemaszko. Należała też do zastępu instruktorek „Pasieka" i w pewnym okresie była jego skarbniczką.

Była odważna, ale spokojna, miła i uczynna… dobrze było z nią pracować i mieć ją w swym gronie przyjaciół. Jej odwaga jednak miała swoje granice. Podobno niezbyt lubiła prowadzić samochód. Dowiedziałam się od bliskiej jej osoby, że po uzyskaniu prawa jazdy przez lata miała w tylnym oknie swego samochodu napis „student driver". Z zawodu była laborantką w uniwersyteckim szpitalu Rush.

Druhna Basia była też wielce utalentowana artystycznie. Przez lata była członkiem zespołu, który corocznie robił nowe ozdoby na doroczną polską choinkę w Chicagowskim Muzeum Wiedzy i Przemysłu. Była też mistrzem prac dziewiarskich. Jej szydełkowane lub robione na drutach kreacje były poszukiwane przez znawców dobrego towaru i często pojawiały się w zbiorach do wygrania na loterii na harcerskich imprezach. Niemowlęta i dzieci przyjaciół były obdarowywane ręcznie szydełkowanymi sweterkami, czapeczkami i kocykami.

Po śmierci swego brata Zbyszka, z którym przez lata dzieliła dom, przeprowadziła się do St. Joseph Village w Chicago, w starej, znajomej sobie okolicy. Zamieszkała w sekcji „assisted living", gdzie miała swoje małe pokoiki, zastawione fotografiami rodzinnymi i masą zuchowych wspomnień. Cieszyła się bardzo, gdy byłe jej zuchy pisywały do niej. Obsada St. Joseph była zdumiona, że ma ona tyle odwiedzających ją osób. Byli to przeważnie jej przyjaciele harcerscy.

Niestety nadszedł czas gdy musiała się przenieść do tzw. „skilled care". W imieniu Zastępu Instruktorek i jako jedna z jej długoletnich harcerskich wielbicielek odwiedzałam ją też. Ostatni raz było to w maju br. Przyniosłam jej bzy z mego ogródka. Nie reagowała już na moją obecność.

I znów spotykam się z druhną Basią dzisiaj, ażeby być częścią jej pożegnania. Dobry Bóg powołał ją do siebie, po latach wiernej jej służby Jemu, Polsce i Bliźnim, a szczególnie tym setkom, tysiącom dzieci, którym harcersko matkowała przez dekady. Wiem, że tam dokąd odeszła czeka na nią wiele osób radośnie ją witających . A my, żegnając ją naszym Czuwaj, zostajemy jeszcze tutaj na ziemi z ciepłymi wspomnieniami o jej życiu miedzy nami.

Hm. Lusia Bucka, Zastępowa „Pasieki"

archiwum harcerskie.pl

CZYTELNICY piszą . . . . . .

Dhna Danka Bogdanowicz z Londynu – W związku z ogłoszeniem przez Sejm R.P. roku 2017 Rokiem Wisły, warto przypomnieć że pierwsza drużyna w ZHPpgK, założona w Londynie w r. 1943 przez dhnę H. Grażyńską nazywała się „WISŁA". Niestety, choć odżyła na jakiś czas, ostatnio znów zawiesiła działalność. (Od red: A może są nadal jakieś drużyny o tej nazwie w innych chorągwiach? **Niech się odezwą**!)

Z innych tematów roku: w grudniu ciągle na kopertach był stempelek „100 years of wolf cubs". W Wikipedia pisze, że w grudniu 1916 BP wydał Wolfcub's Handbook. Co prawda podobno cubs już zaczęły działać rok czy dwa wcześniej. W każdym razie nasza gromada „Bratki" z tego powodu chyba będzie robić sprawność „Mowgli".

Dhna Dzidka Bielska z N.Jorku - Co do „harcerzy" w artykułach o nas w „Kurierze" - my zawsze piszemy „harcerki" albo „harcerki i harcerze", albo „harcerstwo" a wszyscy dziennikarze jak jeden mąż zmieniają na „harcerze". Może stać na uroczystości 15 instruktorek i harcerek i dwóch harcerzy i zawsze napiszą „harcerze". Księża nas tak witają, dygnitarze i organizacje - nie przebijesz głową muru. Prosimy, upominamy, korygujemy - na nic. Mówią: „tak się w Polsce pisze". (Od red: Istotnie, w Polsce rodzaj żeński od dawna zanika – nie ma już harcmistrzyń, lekarek, profesorek… Ale choć już mamy na świecie „women power", na niektóre funkcje brak żeńskiego odpowiednika; a na panią premier czy minister nie powiemy przecież „premierka" czy „ministerka". Chyba najbezpieczniej pozostać przy tej wspólnej nazwie: „harcerstwo".)

Redakcja „Węzełka" przypomina: Węzełek wychodzi w lutym, kwietniu, czerwcu, sierpniu, październiku i grudniu; żeby doszedł do czytelniczek na czas, powinien być oddany do druku najpóźniej 15go poprzedniego miesiąca. Dlatego prosimy żeby materiały nadsyłać wcześniej, a nie później niż 10go – t.zn. jeśli chcecie żeby coś wydrukować w **kwietniowym** numerze, redakcja musi to otrzymać przed **10tym marca**

Superbaki

Teresa Berezowska	25 CDN	Monika Karska	5 CDN	Zofia Stohandel	10 CDN
Helena Fita	25 CDN	Krystyna Reitmeier	10 CDN	Irena Wilowska	15 CDN
Marta Kamińska	10 CDN	Krystyna Sader	10 CDN	Teresa Woloch	10 CDN

WĘZEŁEK – pismo instruktorek – wychodzi już 57. rok - zawsze był i jest wolną trybuną na łamach której każda z nas może i powinna swobodnie się wypowiadać. Drukowane w Węzełku wypowiedzi nie zawsze zgadzają się z opinią Redakcji.

Redaguje zespół: Danuta Pniewska (red), Anna Świdlicka, Dana Bogdanowicz, Małgosia Niwczyk, Wanda Sokołowska. Administracja: Bogna Maramaros i Małgosia Niwczyk. Wydawca: Główna Kwatera Harcerek, 23-31 Beavor Lane, London W6 9AR GB e-mail: wezelek@zhp.org. lub ds.pniewska@tiscali.co.uk
Konto bankowe: Polish Girl Guides Association

ECHA HARCERSKIEGO BOŻEGO NARODZENIA

Opłatek Naczelnictwa ZHPpgK w Londynie – 16 stycznia 2017

Dh przewodniczący i Naczelnicy

Mili goście z ZHR w Polsce

Opłatek poprzedziły rozmowy z delegatami polskiego ZHR'u, a ich kapelan towarzyszył Naczelnemu Kapelanowi ZHPpgK w Mszy św. tradycyjnie otwierającej nasz Opłatek. Tym razem improwizowane Jasełka przedstawiła GKH-rzy - nie typowo, ale ciekawie.

Polskie harcerstwo w USA hucznie obchodziło święta w wielu ośrodkach.

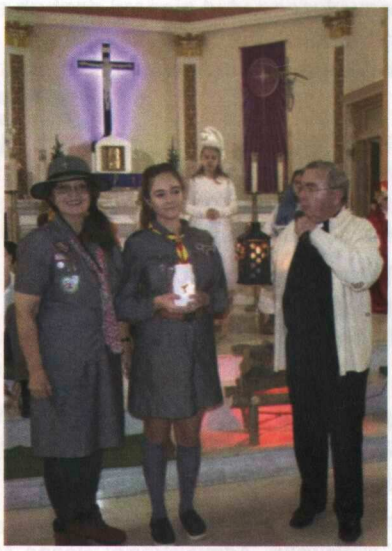

archiwum harcerskie.pl